

MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", okupacja niemiecka, łapanka

Ucieczka z łapanki

Wpadłam drugi raz w łapankę. Wtedy pracowałam jeszcze u mojego szefa. Byłam wtedy w sklepie. Poproszono mnie, żeby tam pójść, coś im pomóc. Biuro było w mieszkaniu szefa, przy ulicy Kapucyńskiej, a sklep mieliśmy przy ulicy Świętoduskiej. I o godzinie pierwszej przyszedł szef i mówi, że mogę pójść do domu zjeść obiad i wrócić, bo będę potrzebna jeszcze w sklepie. No więc wyszłam i szłam Świętoduską w górę do Krakowskiego. W pewnej chwili patrzę, że stoi na boku Niemiec w brązowym mundurze i kiwa na mnie. Rozejrzałam się, zobaczyłam ciężarowy samochód, trochę już zapełniony ludźmi, stojący przy ruinach, od tyłu Magistratu naszego. I ze strachu zaczęłam uciekać. Miałam szczęście. Nie złapali mnie. Nie wiem skąd tyle siły miałam. Popędziłam prędko ulicą, rozpychałam ludzi. Przebiegłam Krakowskie Przedmieście, wpadłam w ulicę Przechodnią, wpadłam na kościół Bernardynów, tamtędy w dół i przez łąkę do domu. Ledwo dysząc wpadłam do domu. Matka mówi: „Co się dzieje?”. „Uciekłam z łapanki”. Udało mi się. Nie dałam się wziąć. Ale byłam bardzo zdenerwowana. Już później się bardzo rozglądałam na ulicy jak szłam.

Data i miejsce nagrania	2014-01-13, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"